

RODZINA „SZKOŁĄ SŁOWA BOŻEGO”

ks. Leszek Smoliński

Rodzina chrześcijańska jest wezwana do budowania królestwa Bożego na ziemi. Staje się więc uczestnikiem zbawczego posłannictwa Kościoła. Dzieje się to przez otwarcie na Słowo Boże, które staje się drogowskazem codziennego życia, światłem oświecającym ludzkie serce. Liturgia „Kościoła domowego”, czyli rodziny nie tylko buduje konkretną wspólnotę lokalną, lecz przyczynia się skutecznie do budowania całego Kościoła. Zanim przyjęliśmy sakramenty święte w Kościele, już wcześniej usłyszeliśmy Słowo Boże, obwieszczane we wspólnocie rodzinnej. W naszych rozważaniach warto zatrzymać się nad bogatą treścią 85 numeru adhortacji apostołskiej „*Verbum Domini*”, podpisanej przez Benedykta XVI 30.09.2010 roku. Znajdujemy w niej wskazania na temat roli słowa Bożego w małżeństwie i rodzinie.

Kościół przez głoszenie Słowa ukazuje i przypomina rodzinie chrześcijańskiej jej prawdziwą tożsamość, to, czym ona jest i czym powinna być według Bożego planu. To Duch Święty, który działa w słowie i przez nie, otwiera przed wierzącymi nadprzyrodzoną perspektywę, w świetle której można rozpoznać, odkryć i pogłębić rozumienie rzeczywistości. Zatem rodzina chrześcijańska bierze udział w posłannictwie prorockim przyjmując a zarazem głosząc Słowo.

Przykładem mogą być błogosławieni małżonkowie Ludwik i Zelia Martin, rodzice św. Teresy z Lisieux, wspólnie wyniesieni do chwały ołtarzy 19 października 2008 roku w Lisieux. Kard. Jose Saraiva Martins, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, mówił w homilii beatyfikacyjnej: „*pokornie kroczyli wraz z Bogiem, poszukując słowa Pana. Panie, Mistrzu, powiedz nam swoje słowo, co Ty o tym sądzisz? Oni szukali słowa Mistrza, Jego woli, Jego opinii w danych sprawach, byli spragnieni tego słowa. Kochali tę wolę Pana. Dostosowywali się do tego zdania, do*

woli Mistrza bez uskarżania się. By być pewnym prawdziwej woli Bożej, zwracali się do Kościoła, eksperta od dobra człowieka, podporządkowując wszystkie aspekty swego życia nauczaniu Kościoła”. Słowo Boże nie tylko stanęło u początków ich wspólnej drogi małżeńskiej, ale przez sakrament małżeństwa ich rodzina stała się „*żywą Ewangelią*” królestwa Bożego. Zelia i Ludwik Martin naprawdę byli w sprawach Bożych. Wierzyli w Boga, w wieczność i w duszę nieśmiertelną i umieli z tej wiary wyciągnąć logiczne wnioski. I nauczyli swoje dzieci traktować poważnie wiarę nie jak piękną, lecz nierealną tradycję, ale jako siłę, która prowadzi do zjednoczenia z Tym, który sam się przedstawił jako Prawda, Droga i Życie (J 14,6). Świadectwem o tym może być fragment listu św. Teresy od Dzieciątka Jezus do księdza Belliere z dnia 26.07.1897 roku, w którym czytamy: „*Dobry Bóg dał mi ojca i matkę godniejszych nieba niż ziemi. Prosił Pana, aby dał im dużo dzieci i aby wszystkie Mu się oddały. Pragnienie to zostało wysłuchane (...). Uradowało się serce tego, który żył wyłącznie tylko dla Boga*”.

Rodzina, która umacnia się przez kontakt ze słowem Pana, staje się odporna na współczesne przejawy kultury fast food, gdzie preferowanym stylem życia jest szybki i powierzchowny konsumpcjonizm. Prowadzi to – jak przypomina Benedykt XVI – do nieładu w sferze uczuć i pojawiania się sposobów myślenia banalizujących ludzkie ciało i różnice seksualne. Odpowiedź słowa Bożego przywołuje i potwierdza pierwotną dobroć człowieka, stworzonego jako mężczyzna i kobieta i powołanego do wiernej, wzajemnej i płodnej miłości.

Z wielkiej tajemnicy, dokonującej się przez sakrament małżeństwa, wywodzi się niezbywalna odpowiedzialność rodziców za własne dzieci. Jak wskazuje adhortacja, „do autentycznego ojcostwa i macierzyństwa należy bowiem ukazywanie sensu życia w Chrystusie i świadczenie o nim: przez wierność i jedność życia rodzinnego małżonkowie są dla swoich dzieci pierwszymi zwiastunami Słowa Bożego”.

(Ciąg dalszy na stronie 3)

Niepokalana ZE WZGÓRZA WIGIERSKIEGO



NR 17 (596) 23/04/23

Biuletyn informacyjny parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wigrach Wigerskiego Areopagu Nowej Ewangelizacji i Fundacji Wigry.Pro

ROK LITURGICZNY A/I

III NIEDZIELA WIELKANOCY

Dz 214. 22b-32 *Bóg wskreśli Jezusa, zwrawszy więzy śmierci*

1 P 1,17-21 *Zostaliście wykupieni drogocenną krwią Chrystusa*

Łk 24,13-35 *Poznali Chrystusa przy łamaniu chleba*

Tylko Łukasz notuje scenę o dwu uczniach uciekających do Emaus ze strachu przed mogącymi nastąpić prześladowaniami ze strony Judejczyków. Po dzień dzisiejszy tradycja chrześcijańska nie jest zgodna, gdzie należy lokalizować to miejsce, stąd też pokazuje się aż trzy miejscowości „Emaus” leżące w różnej odległości od Jerozolimy. Jedna z nich jest położona ok. 12 km od stolicy Judei, czyli właśnie owe sześćdziesiąt stadiów. Dwaj uczniowie nie poznali Jezusa po Jego zewnętrznym wyglądzie. Rozpoznali Go dopiero po „łamaniu chleba”, czyli po Eucharystii. Pytanie, jak mogli Go rozpoznać po Eucharystii, skoro w Wielki Czwartek nie było ich w Wieczerniku? (Jezus miał tam przebywać wyłącznie w gronie Dwunastu).

I tu dochodzi chyba do głosu pierwotna katecheza, kiedy to uczniowie po śmierci Jezusa przebywali w Wieczerniku zamknięci z obawy przed Judejczykami, i przez wieczór Wielkiego Piątku, noc i cały dzień Wielkiej Soboty mieli czas na wspólne rozważanie tego, co się stało; na przypomnienie Jego słów, na dzielenie się ostatnimi wydarzeniami sprzed męki i śmierci, z Wielkiego Czwartku. Była to pierwotna katecheza Kościoła, przekazywanie prawdy o Chrystusie, dokonujące się potem z pokolenia na pokolenie.

Na ile my włączamy się w tę katechezę Kościoła, przekazując prawdę o Jezusie innym ludziom? Naszym dzieciom, rodzinie, sąsiadom, znajomym?

ks. Wojciech Michniewicz

Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II



Sobór Watykański II przypomniał katolicą naukę o sumieniu mówiąc o powołaniu człowieka, w szczególności zaś o godności osoby ludzkiej. Sumienie w szczególności stanowi o tej godności. Jest ono bowiem „najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa (...) nakazem: czyni to, tamtego unika”. Taka zdolność nakazywania dobra i zakazywania zła, zaszczepiona przez Stwórcę w człowieku, jest kluczową właściwością osobowego podmiotu. Równocześnie zaś „w głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny”. Sumienie nie jest więc autonomicznym i wyłącznym źródłem stanowienia o tym, co dobre i złe; głęboko natomiast jest w nie wpisana zasada posłuszeństwa względem normy obiektywnej, która uzasadnia i warunkuje słusność jego rozstrzygnięć nakazami i zakazami podstaw ludzkiego postępowania, co ujawniło się, jak już mówiliśmy, na kartach Księgi rodzaju (por. Rdz 2, 9. 17). W tym właśnie znaczeniu jest sumienie owym „wewnętrznym sanktuarium”, w którym „rozbrzmiewa głos Boga”. Jest to „głos Boga” nawet wówczas, gdy człowiek uznaje w nim tylko zasadę ładu moralnego, po ludzku niepowtarzalną, bez bezpośredniego odniesienia do Stwórcy: właśnie w tym

odniesieniu sumienie zawsze znajduje swą podstawę i swoje usprawiedliwienie.

Ewangeliczne „przekonywanie o grzechu” pod wpływem Ducha Prawdy nie może urzeczywistniać się w człowieku na innej drodze, jak tylko na drodze sumienia. Jeśli sumienie jest prawe, wówczas służy ono „rozwiązywaniu w prawdzie tylu problemów moralnych, które narzucają się tak w życiu jednostek, jak i we współżyciu społecznym”. Wówczas to „osoby i grupy ludzkie unikają ślepej samowoli i starają się dostosowywać do obiektywnych norm moralności”.

Owocem prawego sumienia jest przede wszystkim nazywanie po imieniu dobra i zła, jak to czytamy w teście samej Konstytucji duszpasterskiej: „(...) wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja, dobrowolne samobójstwo; wszystko, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, wysiłki w kierunku przymusu psychicznego; wszystko co ubliża godności ludzkiej, jak nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytucja, handel kobietami i młodzieżą; a także nieludzkie warunki pracy, w których traktuje się pracowników jak zwykłe narzędzia zysku, a nie jak wolne, odpowiedzialne osoby”. [...]

Dominum et Vivificantem 43

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP W WIGRACH

☒ WIGRY 11, 16-402 SUWAŁKI – Ks. PROBOSZCZ ☎ 508 27 27 52; Ks. HENRYK ☎ 515 04 88 99

NUMER KONTA PARAFIALNEGO: 49 9367 0007 0010 0050 7349 0001

☒ <https://parafia.wigry.pro>

☒ <https://fundacja.wigry.pro>

PORZĄDEK MSZY ŚW.

NIEDZIELA: 9:00, 12:00, X-V: 15:00 / (W-IX: 19:00); MAĆKOWA RUDA 10:30. W TYGODNIU: 7:30 / (RORATY 7:00), 18:30.

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

• Dziś Niedziela Biblijna, rozpoczyna się XV Tydzień Biblijny, którego tematem przewodnim jest: „Wierzę w Kościół Ojca, i Syna, i Ducha Świętego”. Celem tego wydarzenia jest ponowne odkrywanie i pogłębianie znaczenia Słowa Bożego w życiu Kościoła i w osobistym życiu wiernych. Tegoroczne obchody rozpocznie Siódme Narodowe Czytanie Pisma Świętego. Przedmiotem lektury będzie Ewangelia według św. Jana.

• W tym tygodniu: poniedziałek uroczystość św. Wojciecha Patrona Polski i Diecezji Łódzkiej oraz dzień imienin Bp Jerzego Mazura, pamiętajmy w modlitwach. Wtorek adoracja o godz. 17.00 w intencji pokoju. Czwartek nowenna do Niepokalanej.

• Zapraszamy do codziennej Adoracji NS w intencji

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

23/04 III NIEDZIELA WIELKANOCY

9:00 - +Elżbieta, Adam w kol. rocz. śm.

9:00 - +Jadwiga Omilianowicz (g.15)

12:00 - z ok. 6 ur. Róży o Boże bł. opiekę Maryi

12:00 - +Henryk Żukowski 8m. po śm. (od Urszuli z rodz.)

15:00 - za parafian

Maćkowska Ruda:

10:30 - z ok. 40 r. ślubu Ireny i Jana Świackich o Boże bł. op. Maryi dla nich i całej rodz.

24.04 PONIEDZIAŁEK : ŚW. WOJCIECHA

7:30 - +Jadwiga Omilianowicz (g.16)

18:30 - +Teodora Wasilewska 8m. po śm.

18:30 - +Jadwiga, Adam, Henryk Poźniak

25/04 WTOREK: ŚW. MARKA

7:30 - +Jadwiga Omilianowicz (g.17)

17:00 - Adoracja

18:30 - +Jarosław Dzienisiewicz (z ok. im.)

18:30 - +Jadwiga Wierzbicka 7m. po śm. (od r. Omilianowicz)

26/04 ŚRODA:

7:30 - +Jadwiga Omilianowicz (g.18)

18:30 - +Jakub Giejsztorewicz

18:30 - +Julia Radziwiłowicz 6m. po śm. (od Anny Warakomskiej)

27/04 CZWARTEK:

7:30 - +Jadwiga Omilianowicz (g.19)

18:00 - Nowenna

18:30 - o Ducha Św. na czas egzaminów dla Aleksandry Ołów

pokoju na świecie. Różaniec o godz. 17.30, a w niedzielę po mszy o 9.00.

• Dziękujemy wszystkim za modlitwę i ofiary składane na cele remontowe. Od ofiarodawców, których polecamy w nowennie do Matki Bożej, wpłynęło 450zł.

• Klasztor poszukuje pracowników do kuchni i restauracji. Można też skorzystać z oferty posiłków na wynos. Informacje pod tel. 789190068.

• Parafia Matki Bożej Miłosierdzia w Suwałkach zaprasza na spotkanie ze stygmatykiem Bratem Elią Cataldo, które odbędzie się 29.IV o godz. 13.00 a msza św. o godz. 14.00. Szczegóły na plakacie.

• Solenizantom i jubilatom tego tygodnia życzymy Bożego błogosławieństwa oraz opieki Maryi w codziennym

18:30 - Msza zbiorowa: intencje z nowenny i

1. zdrowie Boże bł. op. Maryi dla Elżbiety

2. +Józef Grodzicki i z r. Grodzickich, Stefania, Antoni Krankowscy, z r. Krankowskich, Romuald Leszczyński

28/04 PIĄTEK: ŚW. LUDWIK DE MONTFORT

7:30 - +Jadwiga Omilianowicz (g.20)

7:30 - o nawrócenie dla córki i opiekę Maryi

18:30 - +Edward Andruszkiewicz

18:30 - +Kazimierz Luty 1r. śm.

29/04 SOBOTA : ŚW. KATARZYNY SIENIEŃSKIEJ

7:30 - +Jadwiga Omilianowicz (g.21)

10:00 - +Kazimierz Luty 1r. śm

12:00 - dziękczynna z ok. 50 r. ślubu Jolanty i Stanisława

Sztermer o Boże bł.

18:30 - za Kacpra o zdrowie Boże bł. op. Maryi

18:30 - +Stanisław Piotrowski 12r. śm.

30/04 IV NIEDZIELA WIELKANOCY

9:00 - Boże bł. op. Maryi dla Elżbiety i Wiesława z ok. rocz. ślubu

9:00 - +Jadwiga Omilianowicz (g.22)

12:00 - z ok. 80 ur. Józefa Albosza o Boże bł. opiekę Maryi dla niego i całej rodz.

12:00 - +Stanisław i Ryszard Dębscy w 2 r. śm.

15:00 - dziękcz. za otrzymane łaski Boże bł. op. Maryi dla modlących się za Monikę

Maćkowska Ruda:

10:30 - za parafian

RODZINA „SZKOŁĄ SŁOWA BOŻEGO”

(Ciąg dalszy ze strony 4)

Dobłą okazją do otwarcia na Słowo Boże są momenty przygotowania dzieci do sakramentów świętych, gdzie rodzice ukazują dzieciom bogaty i fascynujący świat Biblii. Przez cudowne interwencje w życiu poszczególnych osób, rodzin i narodów dzieci przyjmują prawdę o Bogu, który jest bliski człowiekowi i nieustannie o niego zatroskany. Przejawem tej troski jest Boża Opatrzność, która działa przez wydarzenia z życia codziennego, niespodziewane „zbiegi okoliczności” czy spotkanych świadków wiary.

Słowo Boże przyjęte przez człowieka rodzi w nim wiarę, która następnie karmi się modlitwą i sakramentami świętymi. Stąd ważne jest też, by rodzice ukazywali związek Słowa Bożego z przyjmowaniem poszczególnych sakramentów – znaków wiary, przez które dziecko czy młody człowiek otrzymuje od Boga łaskę do dobrego i owocnego życia. Szczególne miejsce w procesie otwierania się i poznawania Słowa Bożego przypada „geniuszowi kobiecemu”. To matki w domu rodzinnym potrafią pobudzić do słuchania Słowa, osobistej relacji z Bogiem, ukazując sens przebaczenia i ewangelicznego dzielenia się. Ponadto niosą miłość, są nauczycielkami miłosierdzia i budowniczymi pokoju, wnosząc ciepło i człowieczeństwo w świat, który zbyt często ocenia osoby, chłodno na nie patrząc przez pryzmat korzyści. Natomiast wspólnota kościelna powinna wspierać rodziców i pomagać im we wdrażaniu modlitwy w rodzinie, słuchania słowa i znajomości Biblii przez katechezę parafialną, przygotowującą do przyjęcia sakramentów.

Ojcowie Synodu Biskupów poświęconego Słowu Bożemu wyrazili pragnienie, aby „w każdym domu była Biblia i by była przechowywana w sposób godny, by można ją było czytać i posługiwać się nią w modlitwie”. Jest to tym pilniejsza potrzeba, iż w wielu domach nie ma zwyczaju sięgania po Pismo Święte, choć od wielu lat znajduje się pomiędzy innymi książkami na półce. Są jednak rodziny, w których Biblia służy jako „pokarm codzienny” i przewodnik życia. Rodzice troszczą się o to, by idąc na niedzielną Mszę Świętą przygotować wcześniej liturgię czytania przeznaczoną na dany dzień. Korzystają w

tym względzie z gotowych pomocy, zarówno drukowanych, jak i w formie elektronicznej, z internetu.

Pismo Święte nazywa błogosławionymi tych, „którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11,28). Owocnie „słuchać” słowa Bożego, znaczy tyle, co widzieć wszystkie wydarzenia, całą rzeczywistość ludzką, całą historię zbawienia i nas samych, w perspektywie Bożej. Takie widzenie człowieka i świata niesie ze sobą widoczne konsekwencje. Przyjmując Boże „widzenie” wszystkiego, zaczynamy czerpać nie tyle ze swojej, co z Bożej mądrości. Ucząc się patrzeć „oczami Boga”, zanurzamy się w tajemnicy wielkiego Bożego miłosierdzia. Zaczynamy więc w tym, co Bóg do nas mówi, szukać całościowej wizji naszego życia, a nie ciągłego rozwiązywania drobnych, codziennych problemów. W konsekwencji czujemy też większą odpowiedzialność za życie własne i za to wszystko, co dzieje się wokół nas. Słowo Boże stanowi także konkretną pomoc i cenne wsparcie w momentach ludzkich słabości, małżeńskich i rodzinnych kryzysów.

Komunia z Bogiem dokonuje się przez wspólnotę z Jego słowem, które pragnie „zamieszkać wśród nas” (J 1,14). Jak znaleźć miejsce dla słowa we współczesnej cywilizacji dźwięku i obrazu, pośpiechu i nowoczesnych zdobyczy naukowo – technicznych? Miejscem przyjęcia słowa jest serce człowieka. To ono kształtuje się w procesie rodzinnego wychowania. Gdy czytamy słowo Boże, słuchamy samego Chrystusa. Wzorem przyjęcia słowa jest dla nas Maryja, która otworzyła swoje serce, uczyniła je gościnnym dla słowa. Tak jak Matka Jezusa i nasza, każdy chrześcijanin, każda rodzina może podjąć wezwanie, skierowane do rodaków przez bł. Jana Pawła II, 6.06.1999 r. w Pelplinie: „*Niech nie zabraknie jej [Ewangelii] w żadnym polskim domu! Czytajcie i medytujcie! Pozwólcie, by Chrystus mówił*”. Celebrując słowo Boże w rodzinie, katolicy rodzice wypełniają prawdziwą misję przepowiadania. Dotyczy ona najpierw ich samych, a następnie ich dzieci. Stają się pierwszymi gośćmielami prawdy o Bogu i pierwszymi zwiastunami Dobrej Nowiny. Stąd troška o nieustanne odkrywanie całego bogactwa celebracji Słowa Bożego w rodzinie. Trzeba również poszukiwać sposobów, aby Dobra Nowina stała się rzeczywiście udziałem wszystkich. Zatem w polskich rodzinach Pismo Święte nie może być „księgą zamkniętą”.